

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.** Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcyja. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka. Rzecz urzędowa.

Gmina miasta *Starego Sambora* podwyższyła dotychczasową płacę tamtejszego nauczyciela trywialnego ze 157 zł. 50 c. w. a. na 210 zł. w. a., a oprócz tego ustanowiła posadę pomocnika szkolnego z roczną płacą 105 zł. w. a. i z dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 21 zł. w. a. z funduszów kasy miejskiej.

Zaś gmina *Koniuszki* w obwodzie brzeżańskim obowiązała się dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie po wieczne czasy, przeznaczony na szkołę budynek, który obejmuje także pomieszkowanie nauczyciela, zaopatrywać w potrzebne porządki szkolne i utrzymać zawsze w dobrym stanie, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa i utrzymywać stróża do posługi szkolnej.

Na utrzymanie nauczyciela zapewniona została roczna płaca 100 zł. w. a. gotówką, którą pobierać będzie nauczyciel w ratach kwartalnych z dołu, a oprócz tego obowiązała się gmina *Koniuszki* odstąpić dla polepszenia dotacyi nauczyciela grunt ogrodowy objętości $\frac{1}{4}$ morga i dodawać mu co roku w kwartalnych ratach z góry 10 korcy czyli 20 miedzi twardego zboża, a mianowicie 8 korcy żyta a 2 korcy pszenicy.

Okazana temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Prawo wyborcze.) (Dok.)

Niemalą też korzyść podaje ta myśl zasadnicza w tem, że ma być zastosowana do wszystkich miast, do wszystkich gmin wiejskich, do wszystkich krajów koronnych, dla których rozporządzenie ministeryalne z 5. stycznia wydane zostało, i że przeto nie potrzeba ustanowić osobnego i odmiennego cenzus wyborczego do weborów sejmowych w rozmaitych krajach koronnych, a osobnego i rozmaitego cenzus dla miast i gmin wiejskich w każdym kraju koronnym. Jesteśmy przekonani, że pomimo wszelkich ultranarodowych marzeń i nowoczesnych dążności separatyzmu na rzecz ras i prowincyi znajdzie się jeszcze niezmiernie znaczna liczba Austriaków, którzy zasadzie ustawy wyborczej poczytają to za wielką zasługę, że obejmuje zarówno całe państwo — rozumie się z wyjątkiem tych prowincyi, którym najwyższy dyplom cesarski z 20go października naznaczył osobne stanowisko w państwie — i że uwolniła rząd od mozolnej, marnującej czas i przykroj pracy, wyznaczać dla każdej prowincyi osobne cenzus sejmowe.

Praca tak krajowa jak i zagraniczna przedstawiała za rzecz wielce ważną, ażeby reprezentacya krajowa w Austrii została ile możności jak najprędzej zaprowadzona. Słuszna to uwaga. Ale i tej potrzebie odpowiada wielce zasada wyborcza rozporządzenia z 5. stycznia. Właśnie teraz odbywają się we wszystkich prowincyach, gdzie ustawa gminna z 17. marca 1849 zaprowadzona została, wybory do rad gminnych. Listy wyborcze dla rad gminnych mogą być natychmiast użyte jako listy wyborcze dla sejmów, gdy przeciwnie przy ustanawianiu nowego, osobnego cenzus musiano by układać nowe listy do wyborów sejmowych. A na to potrzebowałyby najmniej ośm tygodni czasu. Dodajmy do tego jeszcze termin reklamacyi w przecięciu czterotygodniowy, a pokaże się, że rozporządzenie wyborcze ministerstwa stanu przyspiesza przynajmniej o 3 miesiące otworzenie sejmów, niżby to inną drogą nastąpić mogło.

Niesprawiedliwą byłaby zasada rozporządzenia z 5go stycznia tylko względem stolicy państwa i kilku innych miast, dla których istnieje osobny statut gminny, jeźliby zamierzano przeprowadzić ją w tych miastach bez zmiany stosownej statutu gminnego. Ale o ile wiadomo, nie ma rząd takiego zamiaru. Te statuty gminne były właśnie wygotowane i potrzeba było przyjąć takie, jakie były. Jeśli członkowie gminy, którzy płacą do 100 zł. rocznego podatku, są zamieszczeni w nich w trzecim ciele wyborczem, to nie mogło przecież ministeryum stanu zarzucać dla tej niedogodności wielkiej i odpowiedniej zresztą wielorakim potrzebom zasady wyborczej,

zostawiając jednak na później zarządzenie potrzebnych ułatwień w szczególnych wypadkach. Takie ułatwienia, jeśli dobrze jesteśmy zawiadomieni, są już dla Wiednia specjalnie obmyślane, i były już wtedy w projekcie, gdy ogłoszone zostało rozporządzenie z 5go stycznia. To też jak się dowiadujemy, dozwolą późniejsze ogłoszenia zapewnić znacznej liczbie wyborców trzeciego ciała wyborczego prawo wyboru do sejmów.

Przy końcu tej rozprawy zwraca jeszcze *Donau Zeitung* uwagę na to, jak dalece rozszerza rozporządzenie ministeryalne tak zwane *biernie prawo wyborcze* czyli obieralności deputowanych; a polem przystępuje do sposobu wyborów sejmowych. Podług rozporządzenia z 5. stycznia mają wybory w miastach odbywać się *bezpośrednio*, a w gminach wiejskich *pośrednio* (przez wyborców). To postanowienie, że gminy wiejskie mają obierać przez wyborców, ganify również niektóre dzienniki.

W tym względzie wyznajemy otwarcie, że w ogóle przekładamy bezpośrednio wybory z wysokim cenzus nad pośrednie z niskim cenzus, przynajmniej dlatego, iż wybory te powinny być ile możności jak najwierniejszym wyrazem życzeń kraju. Jednakże tu nie idzie o to, co w teorii jest lepsze, lecz co praktycznie da się przeprowadzić. I my też uważamy bezpośrednio wybory w gminach wiejskich prawie za niepodobne do przeprowadzenia, a nawet pominałszy to, za niestosowne przy terażniejszych stosunkach.

Powiat wyborczy, który ma obierać jednego deputowanego na sejm krajowy, będzie podług naszego zdania obejmował terytoryum 5 do 10 mil kwadratowych z ludnością od 60 do 70.000 głów, prawie tak, jak dawniejsze starostwa powiatowe (*Bezirkshauptmannschaft*). Proszę tedy wyobrazić sobie postępowanie przy takim akcie wyborczym, jeśli wybór ma się odbywać bezpośrednio. Przy tem potrzeba wziąć na uwagę nowość rzeczy, niedoświadczenie ludności w dopełnianiu takich funkcji politycznych, brak dzielnych i zaufanych przewodników opinii publicznej i może większy jeszcze brak kandydatów na deputowanych. Najmniejszą niedogodnością byłoby to, że najliczniejsza gmina wyborcza w powiecie wyborczym utrzymałaby prawdopodobnie sama *swojego* kandydata, zmuszając do milczenia mniejsze gminy wyborcze. Wówczas zwróciłyby się agitacya wyłącznie na wielkie gminy wyborcze, a przeciż byłby to przypadek tylko, gdyby kandydat takiej gminy był oraz najodpowiedniejszym kandydatem dla całego powiatu wyborczego. Co więcej jeszcze nie wahamy się powiedzieć, że kto obstaje bezwarunkowo za bezpośrednimi wyborami także w gminach wiejskich, jest świadomie albo nieświadomie nieprzyjacielem wolnego objawu życzeń, gdyż albo liczy na ciemnotę i przekupstwo, albo też zapomniał o wpływach tego rodzaju.

Powie kto może, że jest środek na to, mianowicie podzielić powiat wyborczy o 70.000 ludności, przynajmniej na prowincyi na trzy lub cztery części. Ale ten powiat wyborczy ma obierać tylko jednego deputowanego na sejm, i niepodobna całe podzielić powiat na takie części, ażeby w każdej z nich była równa liczba wyborców. W takim razie utrzymałaby znowu większa grupa bezwarunkowo *swojego* kandydata niweczając wybór mniej licznych miejsc wyborczych, i wtedy dopiero zrobiłaby się prawdziwa wieża babilońska. Z wyboru trzech lub czterech grup powiatu wyborczego mógłby wyjść deputowany naturalnie tylko *względna* większość głosów, i tym sposobem otrzymanoby z gmin wiejskich po największej części tylko *wybory mniejszości*. To jest — zdaje nam się — słuszny powód, dla czego przekładamy pośrednie wybory, ale wybory z absolutną większością.

Jeźliby zarzucano, że w Węgrzech także i w gminach wiejskich bezpośredni jest wybór, tedy pamiętać potrzeba, że kraj ten przeżył już długą szkołę przygotowawczą, i że przeto akt wyborczy ma tam już z góry cel wytknięty i upatrzony na pewno kandydata, gdy przeciwnie w innych krajach, przynajmniej z początku nie możnaby tu i ówdzie uniknąć rozdwojenia przy wyborach.

Ameryka.

(Wystąpienie z unii Karoliny.)

Dostówna treść uchwały, którą południowa Karolina oderwała się od unii, jest następująca:

„My, lud południowej Karoliny, zebrani na kongres, oświadczamy i rozporządzamy: że rozporządzenie przyjęte w konwencji naszym z 23. maja 1778, którem ratyfikowaliśmy konstytucyę Stanów zjednoczonych, jak również wszelkie uchwały prawodawstwa tego państwa, wydane dla ratyfikowania poprawek do rzeczonyj

konstytucji, zostają niniejszem zniesione, i że związek (unia), jaki istniał dotąd między południową Karoliną i innymi państwami pod nazwą „zjednoczonych Stanów Ameryki, jest niniejszem rozwiązany“.

Jeśli południowej Karolinie powiodło się przy pomocy prezydenta Buchanana opanować forty w zatoce Charlestonu i przeszkodzić poborowi cel związkowych, to mogłyby przynajmniej mocarstwa europejskie uznać w takim razie południową Karolinę niezawisłym państwem. Zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób będzie Lincoln bronić całości federacji, i czy będzie potrzebował tylko utrzymać, czy też zdobywać napowrót warownie portowe i komorę celną w Charleston? Depesza do *New-York Times* zapewnia, że prezydent Buchanan zalecił komendantowi fortu Moultrie poddać się w razie ataku. Wtedy mogłyby południowa Karolina przynajmniej dwa miesiące odgrywać de facto rolę niezawisłego państwa. Prezydent Lincoln nie wypowie wojny południowej Karolinie, lecz tylko przywróci zawieszony za pomocą swego poprzednika pobór cel w Charlestonie. Jeśli sprzeniewierzą mu się forty, ustawi kilka okrętów wojennych u zatoki i przeniesie na te okręta komorę celną. Wtedy może południowa Karolina upierać się jeszcze kilka miesięcy przy swojej „oddzielności i zrzekać się wszelkich korzyści federacyjnych; ale w końcu sprzykrzy się jej ta zabawa“.

Hiszpania.

(Kontrybucya marokańska. — Czynności w senacie. — Wiadomości bieżące. — Armia.)

Madryt, 9. stycznia. Marokanie, jak zapewnia *Correspondencia*, wymawiają się trudnościami, że nie mogą dopełnić traktatu pokoju tak wiernie, jakby to chcieli. Próżny skarb i opór poddanych są temu winą. Rząd hiszpański przedsięwzię kroki, ażeby traktat był wykonany.

— Na posiedzeniu senatu z dnia 4go b. m. obradowano nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych. Pan Alcalá Galiano występował na powiększone wydatki, których nie można dostatecznie usprawiedliwić. Nastawał na to, ażeby reprezentantowi hiszpańskiemu w Meksyku nie nadawać tytułu ambasadora, i ażeby nie pobierał wyznaczonych dochodów, które są zbyt wysokie. Prezydent rady ministrów oświadczył, że gotów jest dać potrzebne wyjaśnienie, i dodał, że rząd postanowił dalej zachować politykę neutralności, i nie chce trzymać się zasady interwencji w Meksyku, ale pragnie w sferach dyplomatycznych przyczynić się ile możności, by się ukonstytuowała rzeczpospolita meksykańska. — W izbie deputowanych zapytywał dnia 4go pan Fernandez Vallejo, czy rząd nie ma nic przeciw temu, ażeby przedłożony był spis dóbr ziemskich i miejskich, objętych w projekcie sprzedaży dóbr duchownych; gdyż spis taki jest potrzebny.

— Według *Epoca* wkrótce będzie pomyślnie załatwiona sprawa marokańska. Zdaje się, że układy Sultana marokańskiego z domem Rothszyld względem pożyczki zakończą się pomyślnie. — Niektóre dzienniki doniosły, że margrabia Cordova, minister robót publicznych, ustąpił; *Epoca* zbija tę wiadomość. — Dzisiaj zmarł generał Azlor. — Pod koniec bieżącego miesiąca zajmie się kongres sprawą włoską. — Rząd zajmuje się reformą taryfy.

— *Epoca* zapewnia, że Hiszpania ma obecnie armię wynoszącą 150.000 ludzi, która w kilku miesiącach mogłaby wystąpić na wojnę. Armia ta składa się z żołnierzy czynnych i milicji prowincjonalnej. I w Hiszpanii budują teraz okręta pancerne. W Ferol właśnie rozpoczynają drugi, który ma być zbudowany zupełnie w takich samych rozmiarach jak pierwszy.

Correspondencia zbija wieść, jakoby Marokanie wzbraniłi się wyplaty kontrybucji wojennej, podobnie jak pogłoskę o wystąpieniu z gabinetu margrabi de Coovera, ministra handlu i przemysłu.

Anglia.

(Ustawa małżeńska dworu.)

Londyn, 11go stycznia. *Daily News* powstaje na ustawę o zawieraniu małżeństw w królewskiej rodzinie. W roku 1772 przyjął ją „nierozsądny i niepatryotyczny“ parlament, a kraj dozwolił jej istnieć do dzisiaj. *Daily News* pisze w tym względzie:

Jerzy III., niechętny małżeństwu brata swego księcia Kumberlandy z córką lorda Graham, i księcia Gloucester z lady Waldgrave nastawał, ażeby była zaprowadzona ta ustawa, która jednak nie bez znacznych trudności przeszła w obu izbach. Na mocy tego aktu parlamentu stało się małżeństwo potomka Jerzego II. nieważne, jeżeli było zawarte bez poprzedniego przyzwolenia korony, wyjąwszy w razie, gdyby potomek Jerzego II. w wieku wyżej lat 25 zawiadomił tajną radę 12 miesięcy przed zawarciem małżeństwa, i gdyby mu w tym czasie nie zakazano adresem obu izb parlamentu do tronu. Jest to całkiem inna ustawa, niż wydany za rządów Królowej Wiktorji dekret, który zakazuje Królowi albo Królowej zawierać przedczesne małżeństwo podczas ich małoletności. Temu dekretowi nie można nic zarzucić. Kilka tygodni pierwej nie mogliśmy dotykać tej kwestyi, ażeby uwag naszych nie odnoszono do szczegółowych wypadków i do pewnych osób, ale teraz, gdy cały naród pochwała zaręczyny księżniczki Alicy z księciem Ludwikiem heskim, nie jesteśmy w obawie, że nas nie zrozumieją. Zapewne ze stanowiska moralnego nie można bronić aktu parlamentowego. Opinia publiczna nigdy nie ratyfikowała tej ustawy, ale przypisywała ją dumie i przesadom Jerzego III. i niegodnym zabiegom jego ministrów i ich przewadze w parlamencie. Co do stanowiska politycznego są powody, dla których pewny albo do-

mniany następca tronu nie może się żenić bez przyzwolenia tajnej rady, albo nawet parlamentu. Ale naród nie widzi dla siebie korzyści zatrzymując system, który obowiązuje wszystkich książąt i księżniczki krwi, ażeby zawierali małżeństwa jedynie z członkami panujących domów zagranicznych.

Francya.

(Decentralizacja administracyjna. — Układy gaetańskie. — Regulamin wyborów. — Towarzystwa przedsiębiorcze. — Okólnik ministra wyznań do biskupów. — Wiadomości bieżące. — Budowle nowe.)

Paryż, 11. stycznia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza następujący dekret cesarski:

„Artykuły dekretu z dnia 25. marca 1852 o administracyjnej decentralizacji mają być zastosowane w departamencie Sekwany we względzie właściwej administracji departamentu i administracji miasta Paryża i jego zakładów dobroczynnych. Budżety miasta Paryża mają być zawsze przedkładane do naszego zatwierdzenia na wniosek ministra spraw wewnętrznych.“

— *Monitor* pisze: Niedawno zajmowały się niektóre dzienniki zagraniczne rozejmem, który miały zawrzeć strony wojujące pod Gaetą. W istocie poczyniono kroki zawrzeć rozejm, pod którego osłoną rozpoczęto układy, ale te kroki były bezskuteczne. Gdy jednak oświadczyła Sardynia, że jest gotową zaprzestać do dnia 19go b. m. kroków nieprzyjacielskich i robót oblężniczych, otrzymał wiceadmirał de Tinan polecenie zawiadomić o tem Króla neapolitańskiego i upraszać, ażeby także zawiesił nieprzyjacielskie kroki. W razie, gdyby się zgodzono na tę prośbę, natychmiast opuściłaby eskadra francuska gaetańskie wody, z wyjątkiem jednego okrętu, któryby pozostał do końca rozejmu.

— Spodziewany jest okólnik pana Persigny do prefektów względem spraw wyborczych. Rząd ma i nadal podawać kandydatów, jednak przyrzeka przez ministra spraw wewnętrznych, w żaden sposób nie uszczuplać wolności w wyborczych czynnościach.

Srubowa fregata transportowa „Amazone“ odpłynęła dnia 8go stycznia do Senegalu, Kayenny i Antyllów. Wiezie 374 skazanych do Kayenny.

— Cesarski dekret uznał towarzystwo cywilnych inżynierów i stowarzyszenie ochrony zwierząt w Paryżu za pożyteczne, i potwierdził ich statuta. Również uznał Cesarz za pożyteczne prace sardyńskiego towarzystwa „Consortium“, zajmującego się regulacją doliny Rochette w Sabaudyi, usypianiem grobli i sprostowaniem łożyska Arwy w górnej Sabaudyi, tudzież utrzymaniem i naprawą tamy nad Iserą i Are w Sabaudyi.

— *Ami de la Religion* ogłasza okólnik ministra wyznań do francuskich biskupów względem rozporządzenia z dnia 10. listopada. Minister uważa za obowiązek każdego drukarza przesyłać do prefekta po dwa egzemplarze każdego ogłoszenia u siebie, a to nie pod cenzurę, ale dlatego, ażeby władza jak najspieszniej była zawiadomiona o osnowie przedmiotu samego. Wszystkie pisma muszą być stemplowane, z wyjątkiem pism okólnych, które są drukowane w formie tradycyjnej, czytane z ambony, przyklepane w kościołach i przesyłane tylko do proboszczów. Zaś jeśli poruszają kwestye polityczne i są rozsyłane, postępuje się z nimi jak z innymi pismami.

— Pan Daru, oficer sztabowy generała Goyon, miał przywieźć list Króla neapolitańskiego z oświadczeniem, „że bronić się będzie do ostatniego, i nie ulęknie się ani śmierci, ani niewoli; podobnie jak Król francuski Franciszek I., który po wyjściu z niewoli panował jeszcze długo, dlaczegożby on nie mógł jeszcze panować?“ — Nadszedł także list wicekróla egipskiego, nim wyruszył w pielgrzymkę do Mekki i Medyny; obszernie się rozwodzi nad sprawą wschodnią i połączonemi z nią następstwami.

— Chcąc dać wyobrażenie, jak wielkie są budowle które w Paryżu mają być wykonane w r. 1861, zapewnia *Courrier du Havre* że bieżącego miesiąca wydało miasto na expropryacyą 49 milionów.

Holandya.

(Wiadomości z Kolonii. — Mianowanie ministra.)

Donoszą z Hagi pod dn. 10. stycznia, że Cornets de Groot mianowany ministrem kolonii, że hr. van Zuylen van Nyevelt wziął dymisyę i złożył tekę ministra spraw zewnętrznych, lecz nie wiedzieć dotąd kto zajmie jego miejsce. Z Batawii nadeszły wiadomości po dzień 29. listopada. — Na Jawie panuje spokój. Jenerałny gubernator zamierzał 6. grudnia rozpocząć objazdkę wysp Moluckich.

Włochy.

(Główna kwatera armii południowej rozwiązana. — Wiadomości bieżące. — Namiestnictwo neapolitańskie. — P. Nigra.)

Sardynia. Król Wiktor Emanuel rozwiązał dekretem główną kwaterę armii w południowych Włoszech.

Według neapolitańskiej depeszy, która d. 10. stycznia nadeszła do Turynu, miała nieprzyjazna demonstracya spowodować w Pałermie dymisyę pana La Farina. Zapewniają także, że reakcya w Abruzzach jest bez znaczenia.

Neapol. Nowe namiestnictwo w Neapolu składa się z księcia Carignan, z jego sekretarza prywatnego barona Perrone, pana Nigry, kuzyna hrabiego Cavoura, z hrabiego Bardesono i z znanego adwokata Moris, dawniej dyrektora policji w Turynie, Medyolanie i t. d. Duszą całego rządu, piszą do *Allg. Ztg.*, będzie p. Nigra. Wzniesienie się młodego dyplomaty, który jest w wieku zaledwie

lat 35, jest niezwykłym zdarzeniem w Piemontcie. Bez wywodu szlachectwa, bez stosunków rodzinnych, wzniosły go zasługi i pomyślnie okoliczności na stanowisko, które zajmuje obecnie. Jest synem chirurga, rodem z Stramboni. Massimo d'Azeglio poznał go i wspierał na uniwersytecie turyńskim. W r. 1848 wstąpił do armii i walczył w wojnie z Austrią. Następnie otrzymawszy dymisyę, oddał się zawodowi dyplomatycznemu. Gdy po wojnie krymskiej wybierał się Azeglio jako poseł Sardynii na kongres paryski, chciał Nigrę przybrać, i Nigra pozostał chociaż Cavour otrzymał pierwszeństwo, nad panem Azeglio. Tu miał sposobność wykazać się z znajomości traktatów międzynarodowych; Cavour poznał go lepiej i ocenił. Wróciwszy do Piemontu, był mianowany szefem sekcji w ministerstwie spraw zewnętrznych, a później na miejsce Galliny pełnomocnikiem w Paryżu. Teraz wyjeżdża do Neapolu jako radca księcia Carignan.

— Paryski korespondent gazety pruskiej poczytuje to za wielką pomyłkę rządowi piemontkiemu, że trudności, jakie ma do zwalczania w neapolitańskim, nazywa głównie administracyjnymi. Przeciwnie pominawszy zakłania zagraniczne, jakie sprowadzić mogą te trudności, są one przeważnie polityczne, a w zetknięciu się z Piemontanami okazali już Neapolitanie najżywszą niechęć ku Sardynii. Dziwniejsza jest antypatya armii francuskiej dla Piemontu, która choć ukrywana z początku okazała się teraz jawnie na flocie stojącej pod Gaetą. Anarchia w Neapolu i Sycylii przedstawiliby się nam wcale w innym świetle, gdyby prasa włoska reprezentowała zarówno wszystkie partje.

Niemce.

(Manifest Króla pruskiego. — Broszura Robertusa. — Deputacya poznańska. — Wiadomości Polskie zakazane.)

Król J. M. pruski oznajmił władzom krajowym swe na fron wstąpienie najwyższemu piśmie z dn. 3. b. m. Wyrażając w tem piśmie ufność w to, że wszyscy urzędnicy i słudzy państwa zachowają nadal niezmienną wierność i posłuszeństwo dla dziedzicznego swego Monarchy i Pana, jakiej dowody dawali niegdyś s. p. zmarłemu Królowi, i że gorliwie i sumiennie pełnić będą wolę królewską, aby za Bożą pomocą popierać wszystkimi siłami pomyślność poddanych, na zasadzie niezachwianej słuszności i sprawiedliwości, rozkazuje zatem aby wszyscy urzędnicy pozostali na swych posadach, i pełnili nieprzerwanie aż do dalszych rozkazów czynności swoje.

— Z Berlina rozesłano do wszystkich dzienników niemieckich oświadczenie z podpisem Robertusa, Buchera i Berga, z wezwaniem całych Niemiec, aby pamiętne swych powinności, strzegły tego kraju który był pośrednikiem czterowiekowego ich związku z wschodnio-południowym sąsiadem.

„Między polityką, są słowa pomienionego oświadczenia, która daży aby zachować ojczyźnie Szlezwik i Holsztyn, z polityką brońniącą sprawy naszej na morzu śródziemnym, istnieje naturalna spólność widoków i obowiązków. Nie godną jest odpowiedzi myśl, aby czterdziesto-siedmio milionowy naród dał się odepchnąć od morza. Jestto lekkomyślność, obłąd lub umyślnie niezważanie wyrażonych oświadczeń, mniemać że Włochy zrzekną się swych urzędzeń do reszty wybrzeż, gdy uzyskają część jego. Jak panowanie niemieckiego plemienia w Wenecyi zapewnia bezpieczeństwo i przewagę całym Niemcom, tak też utrata Wenecyi dała by się uczuć również całym Niemcom.

— Z wielu deputacyi, które przyjmował Wilhelm Król pruski, była także deputacya miasta Poznania. Na przemowę mianą przez nadburmistrza Naumanna odpowiedział Jego król. Mość jak następuje:

„Znasz Pan już Moje ponownie wyrażone zdanie, a że się go trzymam, trzyletni Mój rząd będzie Panu tego rękojmią. Ja chcę prawnej wolności, spuść się Pan na to, ale nie dozwolę nalegać. Każda wolność wymaga pewnych granic, bo może być nadużyta i na złe tłumaczona. Dziękuję miastu Poznaniowi za wyrażone uczucia lojalności i oczekuję ich wypełnienia.“

— Iż na wychodzące w Paryżu czasopismo *Wiadomości Polskie* zapadł już kilkakrotnie wyrok, zakazano dalsze rozszerzanie tego pisma w całym obrębie pruskiego państwa.

Rosya.

(Nowe opatrzenie artylerji. — Linie telegraficzne na Sybiryi.)

Z ogłoszonego dekretu okazuje się, że pierwsza lekka konna bateria gwardji przyboecznej uzbrojona jest w czterofuntowe działa gwintowane, każda bateria 4., 5., 6., 7., 8., 9. i 14. brygady artylerji w lekkie gwintowane działa, a bateria 15. brygady artylerji w ciężkie gwintowane działa. Otrzymają przeto nazwę lekkich i ciężkich baterji gwintowanych. Druga i trzecia konna bateria gwardji zaopatrzone są w „lżejsze“ (niegwintowane działa. Każda z nich ma na stopie wojennej etat siedmiu oficerów, 261 ludzi od frontu, 40 ludzi za obrębem frontu i 349 koni.

— Zakładanie linii telegraficznych w Sybiryi odbywa się teraz na prawdę; dnia 15. b. m. nastąpi termin licytacji na założenie linii telegraficznej z Kazanu na Perm, Katarinenburg do Thumenu, i z poboczną linią do Irbitu. Długość wynosi 1356 wiorst, a kosztą podano na 70.000 rubli. Z podanego kierunku można wnosić, że ta linia telegraficzna, poprowadzona będzie najpierw do Tobolska, głównego miasta zachodniej Sybiryi, które od Thumenu już nie bardzo jest odległe, naczem się bardzo wiele uzyska dla administracyi Sybiryi. Wielkie zawady nie mogą przeszkodzić dal-

szemu prowadzeniu linii wzdłuż pocztowego gościńca do Tomska i Irkucka.

Grecya.

Ateny. 5. stycznia. Umarł profesor Argyropoulos, były minister spraw zewnętrznych.

Turcya.

(Korespondencya Szamila z Abd-el-Kader-m.)

Syrya. Szamil z powodu rzezi w Damaszku, która doszła do jego wiadomości, wydał do Abd-el-Kadera pismo dziękczynne, ogłoszone w dzienniku *Union*. „Straszne wypadki, mówi, zaszły między Muzulmanami i Muedydami (chrześcianami). Włosy stają mi na głowie i grzybieje gładka twarz moja, na wiadomość oplakanych wypadków w Damaszku. Nie, nie stało to się na cześć Boga, ale łakomstwo muzulmanów to sprawiło. Jakaz ślepotą razifa oczy władz publicznych? Dlaczegoż brnęły w nieprawościach? Czemuz nie pomnieli na słowa Proroka? „Kto na Muedynie (chrześcianinie) dopuszcza się niesprawiedliwości, kto mu odmawia praw jego, kto go zmusza do pracy nad jego siły, kto mu wydziera majątek jego, (mówi Prorok), tego zaskarżę w dniu zmartwychwstania.“ Jak piękne są te słowa! Gdy się dowiedział, że ty rozpostarłeś skrzydła miłosierdzia i dobroci na ochronę chrześcian i przytrzymałeś tych, co gwałcili prawa boskie, nie dziwiłem się, żeś odniósł zwycięstwo na polu sławy. Serce mi raduje się tobą.“ — W końcu mieni Szamil list swój „równianką (bukietem) z ogrodu ubogich, który zrzadzeniem wszechmocnego Boga siedzi ujęty u niewiernych.“ — Abd-el-Kader, w odpowiedzi na powyższy list mówi, że dopełnił tylko religijnej i ludzkiej powinności. „Nierozsądni ludzie myślą, że w Islamie zawiera się sama tylko surowość, okrucieństwo niesprawiedliwość i wyłączość. Oby Bóg do którego się modlimy, udzielił nam cierpliwości! Wiedzieliśmy, że jesteś u Cesarza Rosyi, i znalazłeś u niego godne przyjęcie. Wiemy, żeś go prosił o pozwolenie pielgrzymowania do Meki. Modlmy się do Boga, ażebyś otrzymał pozwolenie. Cesarz Rosyi jest wielkim władcą; zasługuje na pochwałę, jaką go ci, co piszą, okrywają. Spodziewam się, że cię także obdarzy takimi dobrodziejstwami, jakimi mnie Cesarz Francuzów.“

A z y a.

(Poetka indyjska.)

Do wschodnio-indyjskiego urzędu w Londynie przesłano następujące telegraficzne depezy: Benares, 11. grudnia 1860. Dzisiaj rano będzie jenerałny gubernator przyjmował Maharadżę z Benares, i najznakomitszych krajowców z okolicy. Deputacya z blisko stu najznakomitszych kupców tutejszych złożyła komisarzowi w Benares uszanowanie, i oświadczyła, że zupełnie podziela zdanie rządu względem podatków dochodowych. Nim zrobiono spisy, podali rejestr swoich majątków. — W Hyderabad zawarto dodatkowy traktat z Nizamem. — W górnej części północno-zachodnich prowincyi jest dotkliwy niedostatek żywności, a osobliwie w okolicy Delhi i Agry. Rząd usilnie się stara dać zatrudnienie cierpiącym uędzę. Poniżej Allahabad i w Audzie były plony bardzo obfite, i wiele zboża wywieziono zład do północnych prowincyi.

Bombaj, 12. grudnia 1860. Zaprowadzenie podatków dochodowych wywołało w Świąte dnia 29. listopada zaburzenia. Sędzia i inspektor policyi pospiesznie udali się na miejsce rozruchów i przywrócili porządek. Aresztowano i stawiono przed sąd kilku, co pozamykali swoje sklepy.

Także w Bassein, w powiecie podatkowym Tanna, przyszło dnia 5. grudnia do zatargów. Przewódzców uwięziono i wytoczono sądowe śledztwo. Pokój przywrócony.

Rząd indyjski oznaczył dochody państwa na rok skarbowy 1860—61 na 39,140.000 funtów szterlingów; podatki dochodowe uczynią milion funt. szt. Wydatki obliczono na 45,413.000 funt. szt., z czego wykazuje się niedobór w sumie 6.273.000 funtów szterlingów.

Afryka.

(Doniesienia z Afryki zachodniej.)

Moniteur de la flotte otrzymał listy z Lagos z 10. listopada 1860, według których Król w Dahomej nie przestaje masami tracić ludzi na ofiarę swego ojca. Liczba zabitych ofiar wynosi już 1700, i taki sam los czeka jeszcze wielką liczbę drugich. Król sądzi, że wtedy dopiero uczci dostatecznie pamiętkę swego ojca, gdy poświęci na ofiarę 2500 ludzi. W Dahomej, swej stolicy zatrzymał dziesięciu kupców europejskich, ażeby się znajdowali na tem okropnem widowisku. Zagroza rychłym napadem na Abbes-Kuta. Mieszkańcy Abbes-Kuty, którymi od piętnastu lat dowodzą misjonarze angielscy i amerykańscy nie zaniebają ponowić krwawą i zbawienną naukę, jaką dali jego ojcu w r. 1850.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 14. stycznia. Hrabia Montemolin i jego małżonka zmarli wczoraj (podług depezy *Wanderera*) na szkarlatynę.

Berlin, 14. stycznia. Jego Mość Król okworzył dziś sejm osobiście. Mowa od tronu ubolewa nad zgonem Króla Fryderyka Wilhelma IV., zmarłego w ciężkiej chwili, i przedstawia, że odcak Król Wilhelm oświadczył w obec książąt niemieckich, jako czuwanie nad całością Niemczy jest zadaniem jego niemieckiej i europejskiej polityki, stała się potrzebną organizacya armii. Stan finansów

